

SYLWESTER W POGOTOWIU: DUŻO PRACY, ALE SPOKOJNIEJ

🕒 01.01.2018

👤 Redaktor

📁 Aktualności

Dyspozytorzy Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego w sylwestrową noc wysyłali karetki ok. 300 razy. To o 100 interwencji mniej niż w roku ubiegłym. Najwięcej zdarzeń, jak co roku, było związanych z urazami u osób, które spożyły alkohol. Największe natężenie zgłoszeń rozpoczęło się w tym roku około godz. 23, a następnie, po północy, ruch nieco się uspokoił do ok. godz. 2 w nocy, od kiedy karetki znów były wysyłane nieprzerwanie aż do godzin porannych. Zgłoszenia dotyczyły głównie miejsc publicznych i związane były ze spożyciem alkoholu. Najczęstsze z nich to oraz urazy głowy, zranienia oraz urazy uniemożliwiające poruszanie się. Również najprawdopodobniej pod wpływem alkoholu był młody mężczyzna, który w okolicach Jordanowa wspiął się na słup wysokiego napięcia i został porażony prądem. W ciężkim stanie został przetransportowany śmigłowcem do szpitala. Mniej osób niż w poprzednich latach doznało obrażeń związanych z użyciem fajerwerków - nasza dyspozytornia odnotowała jedynie kilka poważniejszych oparzeń, w tym oparzenie gałki ocznej oraz oparzenie okolic krocza. Otrzymaliśmy również wezwanie do kilku potrąceń i wypadków, ale poszkodowani nie odnieśli poważnych obrażeń. Stosunkowo spokojnie sylwestrowa noc minęła w samym Krakowie i okolicach: spośród wszystkich 300 wyjazdów 150 zrealizowanych zostało przez ambulanse Krakowskiego Pogotowia Ratunkowego. Jest to również mniej wyjazdów niż w tym rejonie w roku ubiegłym. Tradycyjnie jednak noc sylwestrowa była jednym z najbardziej pracowitych dyżurów w ciągu roku.



Źródło: <http://kpr.med.pl/aktualnosc/458,sylwester-w-pogotowiu-duzo-pracy-ale-spokojniej>